Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
SOLIDARNOŚĆ

Serwis Informacyjny nr 41(195) 4 października 2010

Dział Informacji KK
sis@solidarnosc.org.pl
80-855 Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24

„NIE" DLA CIĘĆ

29 września br. w Warszawie 10 tys. związkowców z NSZZ „Solidarność" protestowało przeciwko cięciom budżetowym, podwyżce VAT i zamrożeniu płac.

„Chcemy żyć godnie tu i teraz", „Myślcie realnie, pozwólcie żyć normalnie", „Kwitnie kryzys, naród płaci, oligarchia się bogaci" – skandowali maszerując przed Kancelarią Premiera w Warszawie związkowcy, którzy przyjechali z całej Polski. Pochód prowadziła platforma, na której stała grupa ludzi ściskana pasem przez dwie osoby przebrane za premiera Donalda Tuska i ministra finansów Jacka Rostowskiego.

FOT. TOMASZ GUTRY

Protest organizowany przez NSZZ „Solidarność" pod hasłem: Nie – dla cięć budżetowych! Tak-dla ochrony miejsc pracy i wzrostu gospodarczego! był częścią akcji protestacyjnej organizowanej przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych.

Protestujący domagali się m.in. stabilnego zatrudnienia, podwyżki płacy minimalnej i kwot uprawniających do zasiłków rodzinnych oraz pomocy społecznej. Nie zgadzali się na plany oszczędności i zamrożenie płac w sferze budżetowej oraz zapowiadane podwyżki podatku VAT „Apelujemy do decydentów – obudźcie się. Nie można już oszczędzać na tym, co zapewnia rozwój naszego kraju! Potrzeba mądrych inwestycji w ludzi i ich miejsca pracy przynoszące realny wzrost gospodarczy. Chcemy pracować i godnie żyć – tu i teraz! Mówimy zdecydowane „NIE" dla cięć budżetowych i braku bezpieczeństwa socjalnego" – napisali związkowcy w petycji skierowanej do premiera Donalda Tuska. Jak zaznaczył Janusz Śniadek, petycję z rąk delegacji odebrali urzędnicy z Kancelarii, ponieważ trwało posiedzenie rządu.

W wystąpieniu przewodniczący Komisji Krajowej powiedział, że co dziesiąty pracownik w Polsce, który ma stałe zatrudnienie, żyje poniżej progu ubóstwa. – Nie akceptuję sytuacji, w której duża część polskiego społeczeństwa żyje w biedzie, gdzie mamy największe w Europie niedożywienie dzieci. Równocześnie nieustannie słyszymy w mediach, że za dużo wydajemy. Za dużo wydajemy, bo za małe są zyski pazernych finansistów – powiedział na konferencji prasowej przed rozpoczęciem protestu.

Przewodniczący „S" odniósł się też do planowanej od nowego roku podwyżki VAT. – Są w Polsce armie ludzi, dla których kilkadziesiąt złotych miesięcznie to jest poważny problem. W imieniu tych ludzi będzie wołała Solidarność. To jest nasze prawo i nasz święty obowiązek – powiedział.

W trakcie manifestacji na scenie młodzi członkowie NSZZ „Solidarność" przedstawili główne postulaty: TAK dla wyższej płacy minimalnej, TAK dla stabilnego zatrudnienia, TAK dla bezpłatnej służby zdrowia. Sebastian Barański z warszawskiego Decathlonu odczytał manifest młodych. Młodzi członkowie Związku zwracają w nim uwagę na problemy, jakie dotykają młodych wchodzących na rynek pracy i zwracają się w nim również do innych pracowników – „odważmy się upomnieć o nasze prawa i zorganizujmy się w *Solidarności*".

Maria Ochman, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S" mówiła, że w służbie zdrowia przymusza się pracowników do przechodzenia na samo zatrudnienie i pojawiły się największe rozwarstwienia płacowe. – Sektor publiczny musi świadczyć dobrej jakości usługi dostępne dla wszystkich Polaków – mówiła Maria Ochman

– Przeżywamy ciągły stres przed zwolnieniami, a wiele tysięcy naszych kolegów zostało już bez pracy. Obietnice np. o kontynuowaniu produkcji statków okazały się oszustwem i pokazały słabość tego rządu. W branżach domagamy się godnej i pewnej pracy, gwarancji godziwego wynagrodzenia, bezpieczeństwa socjalnego oraz przede wszystkim solidarności. – mówił podczas protestu Bogdan Szozda, przewodniczący Krajowego Sekretariatu Metalowców

O problemach branżowych w trakcie wystąpień mówili również przedstawiciele pracowników handlu, transportu, nauki i leśnictwa. Na zakończenie Jan Pietrzak odśpiewał „Żeby Polska była Polską". ❑

EUROPEJSKI DZIEŃ AKCJI

29 września br. Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, w reakcji na wprowadzane w wielu krajach cięcia wydatków publicznych i programy zaciskania pasa, zorganizowała manifestacje w całej Europie.

100 tysięcy związkowców przybyło do Brukseli na demonstrację, gdzie maszerowali przedstawiciele 50 central związkowych z 30 krajów m.in. przedstawiciele pracowników z Belgii, Bułgarii, Francji, Niemiec, Luxemburga, Austrii, Finlandii, Grecji, Węgier, Portugalii, Hiszpanii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Norwegii. Do Brukseli przyjechała również kilkusetosobowa delegacja NSZZ „Solidarność".

Celem akcji było zamanifestowanie mocnego przekonania, że pracownicy nie mogą być jedynymi, którzy zapłacą za nieodpowiedzialne spekulacje niektórych instytucji finansowych.

Sekretarz generalny EKZZ John Monks oświadczył, że demonstrujemy aby w kontekście sytuacji społecznej i gospodarczej dać wyraz naszemu zaniepokojeniu, które wzrasta wobec planowanego zaciskania pasa. - Szczególnie alarmujące jest dla nas bezrobocie i coraz większe nierówności. Aby walczyć z coraz powszechniejszym niestabilnym zatrudnieniem, priorytetem musi stać się tworzenie miejsc pracy wysokiej jakości. Oto przesłanie, które kierujemy do przewodniczącego Komisji Europejskiej pana Barroso oraz obecnego przewodniczącego Rady Unii Europejskiej pana Leterme'a. – powiedział John Monks

Organizatorem Europejskiego Dnia Akcji była Europejska Konfederacja Związków Zawodowych, która zrzesza 82 związki zawodowe z 36 europejskich krajów. EKZZ reprezentuje 60 mln pracowników. ❑

Plan dla przyszłości Opla

Utrzymanie pracy na trzy zmiany do końca 2014 roku, gwarancja zdolności produkcyjnych na poziomie 208 tys. aut rocznie i wyłączność na wytwarzanie Astry IV to jedne z najważniejszych dla pracowników gliwickiej fabryki Opla zapisów „Planu dla Przyszłości" uzgodnionego pomiędzy zarządem GM a reprezentacją pracowników koncernu.

– Ten plan daje nam stabilizację, a jednocześnie otwiera szanse na dalszy rozwój, bo w naszym zakładzie pojawią środki na nowe inwestycje – mówi Mariusz Król, szef „Solidarności" w gliwickim Oplu. Podkreśla, że to również sukces Solidarności, która w ramach Europejskiego Forum Pracowników General Motors (EEF GM), aktywnie uczestniczyła w negocjacjach porozumienia z zarządem GM.

– Niezwykle istotne jest także to, że plan zapowiada ulokowanie w naszym zakładzie produkcji następnej, czyli piątej generacji Astry, pod warunkiem, jak to określono w dokumencie „pozostania na konkurencyjnym poziomie". Mamy nadzieję, że ten konkurencyjny poziom utrzymamy – dodaje szef „Solidarności" w gliwickim Oplu.

Po raz pierwszy w historii całego GM wprowadzono udział pracowników w zyskach firmy. Zakłada on, że w 2014 roku do podziału między zatrudnionych w Oplu będzie 3,75 proc. zysków. Natomiast rok później, wartość ta wzrośnie do 7,5 proc. Ważne jest przy tym, że kwota udziału w zyskach przypadająca na jednego pracownika w danym zakładzie będzie taka sama dla wszystkich.

Bardzo ważnym elementem planu jest uznanie za jego integralną część lokalnych porozumień. – W naszym przypadku lokalne porozumienie gwarantuje m.in. coroczny wzrost funduszu płac o wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w województwie śląskim. Przy czym brany ma być pod uwagę poziom zarobków w przemyśle, który jest wyższy od ogólnego – podkreśla Król. ❑

Porozumienie bez strajku

185 zł podwyżki dla każdego pracownika i automatyczna zmiana umów na czas określony na umowy na czas nieokreślony po czterech latach pracy w firmie. To najważniejsze zapisy porozumienia wynegocjowanego w spółce Nexteer Automotive Poland w Tychach przez zakładową „Solidarność".

Oprócz podwyżki stałej części wynagrodzeń pracownicy mają też otrzymywać dodatkową premię motywacyjną. Jest to inicjatywa dyrektora, która ma zachęcić załogę do większej koncentracji i wyeliminowania błędów w trakcie pracy.

Zapisy dokumentu zaczną obowiązywać od 1 marca 2011 roku. Jak mówi Grzegorz Zmuda, szef zakładowej „Solidarności" najprawdopodobniej jest to pierwsze porozumienie w branży motoryzacyjnej, które udało się podpisać kilka miesięcy przed wejściem w życie. Podkreśla też, że po raz pierwszy w tej spółce podpisanie dokumentu poprzedziły tylko i wyłącznie negocjacje, a nie tak, jak to było w poprzednich latach, akcje protestacyjne i strajki. – Na początku września nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora i już widać, że firma ma inne podejście do pracowników. Okazuje się, że można ze sobą rozmawiać i w drodze dialogu osiągać porozumienie, które jest sukcesem obu stron – i pracowników, i władz firmy. To dobra prognoza na przyszłość – zaznacza Grzegorz Zmuda.

Spółka Nexteer Automotive Poland w Tychach jest wiodącym producentem układów kierowniczych ze wspomaganiem elektrycznym. Zatrudnia ponad 800 pracowników. ❑

Z wielkim żalem żegnamy naszego Kolegę

ś.✞p.

Mieczysława Chełminiaka

Człowieka, który życie poświęcił Związkowi.

Uczestnik strajku w Sierpniu 1980 roku w Stoczni Gdańskiej, gdzie współtworzył struktury NSZZ „Solidarność".
Po wprowadzeniu stanu wojennego był członkiem Komitetu Strajkowego w Stoczni. W maju i sierpniu 1988 roku współorganizował strajki w Stoczni Gdańskiej. Przez wiele lat był członkiem Prezydium Komisji Zakładowej „Solidarności" Stoczni Gdańskiej oraz członkiem Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność". Od 2006 roku był we władzach Sekcji Przemysłu Okrętowego oraz Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność". Od 2002 r. był delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność" . W 2008 r. został odznaczony przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pozostaniesz w naszej pamięci

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie
W imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"
Składa przewodniczący Janusz Śniadek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 października 2010. Godz. 9.00 Msza św. pogrzebowa w Bazylice św. Brygidy w Gdańsku. Po Mszy wyjazd (podstawionymi autokarami) do Śliwic, powiat tucholski, początek uroczystości pogrzebowych o godz. 13.00 w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, ul. Sychowskiego 29.

WALKA O POLSKĄ KOLEJ

28 września br. w Warszawie przed budynkiem Ministerstwa Infrastruktury odbyła się demonstracja, która rozpoczęła ogólnokrajową akcję protestacyjną pracowników kolej.

Akcję zorganizował międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy kolejarzy powołany 18 sierpnia br., w skład którego wchodzą Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność", Federacja Związków Zawodowych Pracowników PKP oraz Konfederacja Kolejowych Związków Zawodowych.

Związkowcy protestowali przeciwko rabunkowej prywatyzacji polskiej kolei. W komunikacie czytamy: „Ani rząd RP, ani Ministerstwo Infrastruktury w obliczu powstania Komitetu nie podjęło rozmów mających na celu załagodzenie sytuacji na polskiej kolei. Co więcej, rząd nie wycofał się z przyjętych przez siebie rozwiązań ustawowych, które umożliwiają ogłoszenie upadłości przez spółki kolejowe, co w opinii związkowców oznacza jedną z najszybszych dróg do wyprzedaży majątku kolejowego i likwidacji polskiego przewoźnika. W tej sytuacji Komitet podtrzymuje swoje postulaty ogłoszone 29 kwietnia 2009 r. oraz żąda odstąpienia od procedowania nad tymi ustawami w parlamencie. Przez ostatnie 20 lat miało miejsce ciągłe niszczenie polskich kolei i zwalnianie kolejarzy – czas podjąć skuteczną walkę o publiczną kolej i miejsca pracy!"

– Jeśli w Polsce nie zacznie być realizowana rozsądna polityka transportowa, jeśli stawki dostępu do torów nadal będą rosły, jeśli państwo nie będzie utrzymywać w znaczącym stopniu infrastruktury, to kolej całkowicie upadnie. Niedoinwestowanie powoduje, że dziś pociągi jadą z prędkością 30 – 40 km/h, a przewozy drożeją. Żaden klient kolei tego nie zaakceptuje. Po prostu przejdzie na przewoźnika drogowego. Na to naszej zgody być nie może i nie będzie! – powiedział Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność" ❑

LICZBY TYGODNIA

- 420 osób zginęło lub zostało dotkniętych ciężkim kalectwem w wypadkach przy pracy na budowach. Co 15 minut na budowie zdarza się wypadek. (Państwowa Inspekcja Pracy)
- 25 proc. pracodawców chce w ciągu najbliższego półrocza zwiększyć zatrudnienie. Najwięcej w transporcie, logistyce, łączności i handlu. Z analizy rynku pracy wynika, że nowych pracowników poszukuje też dziś blisko połowa dużych firm budowlanych.
- 74 proc. przedsiębiorców nie przewiduje podwyżek. Chcą inwestować w szybką odbudowę mocy wytwórczych, które musieli mocno ograniczyć w czasie kryzysu.